Poczta opłacona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 5 grudnia 1929 roku. 192.

Treść numeru:

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

----oooooo§ooooo----

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ".

"L i e t u v o s Ž i n i o s" o b ł ę d a c h l i t e w s k i e j p o l i t y k i z a g r a n i c z n e j .

"Lietuvos Žinios"Nr.276 z dn.3.XII.r.b.Art.p.t."Niektóre zagadnienia polityki zagranicznej". Streszczenie:

Żadne z państw bałtyckich nie ma takich trudności w polityce zagranicznej, jak Litwa. Trudności te pochodzą przeważnie stąd, że prowadzimy z Polską sprawę o znaczną część terytorjum litewskiego i wysiłki Polski utrudniają nam wygranie tej sprawy. Polityka zagraniczna ostatnich lat stworzyła jeszcze szereg nowych trudności dzięki nieudanej taktyce i złemu postawieniu kwestji. Jest to szereg stosunków z innemi państwami. W ciągu tych lat nietylko utraciliśmy przyjaźń wielu państw, lecz zostaliśmy, jak wewnątrz, tak i zagranicą, poróżnieni. Gdyby dokonali tego nasi wrogowie, moglibyśmy apelować do publicznej opinji świata, ponieważ jednak przyczynili się do tego przywódcy naszej polityki zagranicznej, musimy milczeć, starając się wszystko to naprawić. A pracy jest dużo. Nietylko z bliskimi sąsiadami są złe stosunki, lecz nawet z państwami dalekiemi stosunki te są zupełnie nienormalne. Zupełnie niepotrzebnie popsuły się stosunki z Anglją. Jeszcze za obecnością Chamberlaina, stosunki te niemal zostały zerwane, gdy zaś przyszedł do władzy Henderson, który mógł być dla nas o wiele przyjaźniejszy, nasza polityka wewnętrzna nietylko stosunki te nie ulepszyła, lecz jeszcze bardziej naprężyła. Z innemi państwami - to samo. Nawet z Włochami, których lubimy pod niektóremi względami naśladować, również po kilku nieudanych tranzakcjach handlowych stosunki oziębiły się. Nietyle więc cierpieliśmy z powodu chłodnego ustosunkowania się do nas zagranicy za stosunki z Polską, ile za to, że nasi politycy zagraniczni zupełnie niepotrzebnie starali się dopatrzeć, gdzie jest i gdzie niema, naszych wrogów i nadepnąć im na nogę. To też sprawa z Polską pogorszyła się dla nas nie dlatego, by była trudną, lecz z powodu zepsucia się stosunków z innemi państwami.

Wszelako nietylko poruszone tu problemy polityki zagranicznej są aktualne, istnieją jeszcze inne. Nowemu ministrowi spraw zagranicznych powinno chodzić nietylko o utrwalenie dobrych stosunków, lecz również i o takie postawienie sprawy, abyśmy byli traktowani narówni z innymi, stosunki nasze były jaknajściślejsze.

Dużo już czasu upłynęło od proklamowania niepodległości Litwy. Niektóre jednak państwa, nawet przyjazne dla nas, dotychczas nie założyły u nas swych przedstawicielstw, a poprzestają na konsulatach, chociaż my u nich mamy swe przedstawicielstwa. Przykładem może być tu Anglja . Położenie takie nie może być zupełnie dobre i nowe kierownictwo polityki zagranicznej powinno to naprawić. Regulując stosunki z innemi państwami, nietylko powinniśmy szukać przyjaciół i być wobec nich przyjaznymi i taktownymi, lecz możemy żądać i od innych, aby traktowali nas jako równych.

Nie mniejszem zadaniem jest nietylko wybranie personelu do prowadzenia polityki zagranicznej, lecz i odpowiednie jego ugrupowanie, gdyż ostatnie zmiany sekretarzy i innych mniejszych urzędników w poselstwach zagranicznych niezupełnie są pozytywne. Zmiany osób drugorzędnych nie mogą mieć naturalnie wpływu na politykę. Długoletnie zaś przebywanie w jednem poselstwie bodaj czy jest wskazane. Praktyka innych państw wskazuje, że tylko w rzadkich wypadkach, posłowie mogą się utrzymać w jednem państwie przez pięć lat. Mybyśmy również powinni byli o tem pomyśleć.-

"I z w i e s t j a" o s t o s u n k a c h s o w i e c k o - l i t e w s k i c h .

"Izwiestja" w Nr.278 z dn.28.XI.r.b., komentując artykuł

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ".

"L i e t u v o s Ž i n i o s" o b i e d a c h l i t e w s k i e j p o l i t y k i z a g r a n i c z n e j .

"Lietuvos Žinios" Nr.276 z dn.3.XII.r.b. Art.p.t."Niektóre zagadnienia polityki zagranicznej". Streszczenie:

Żadne z państw bałtyckich nie ma takich trudności w polityce zagranicznej, jak Litwa. Trudność ta pochodzi przeważnie stąd, że prowadzimy z Polską sprawę o znaczną część terytorjum litewskiego i wszelkie Polski utrudniają nam wygranie tej sprawy. Polityka zagraniczna ostatnich lat stworzyła jeszcze szereg nowych trudności dzięki nieudanej taktyce i złemu postawieniu kwestji. Jest to szereg stosunków z innemi państwami. W ciągu tych lat niętylko utraciliśmy przyjaźń wielu państw, lecz zostaliśmy, jak wewnątrz, tak i zagranicą, poróżnieni. Gdyby dokonali tego nasi wrogowie, moglibyśmy apelować do publicznej opinji świata, ponieważ jednak przyczynili się do tego przywódcy naszej polityki zagranicznej, musimy milczeć, starając się wszystko to naprawić. A pracy jest dużo. Niętylko z bliskimi sąsiadami są złe stosunki, lecz nawet z państwami dalekiemi stosunki te są zupełnie nienormalne. Zupełnie niepotrzebnie popsuły się stosunki z Anglją. Jeszcze za obecności Chamberlaina stosunki te ujemnie zostały zerwane, gdy zaś przyszedł do władzy Henderson, który mógł być dla nas o wiele przyjaźniejszy, nasza polityka wewnętrzna niętylko stosunki te nie ulepszyła, lecz jeszcze bardziej napsuła. Z innemi państwami - to samo. Nawet z Włochami, których lubimy pod niektóremi względami naśladować, również po kilku nieudanych transakcjach handlowych stosunki oziębiły się. Niektóre więc nieprzyjaciółmy z powodu niezdarnego ustosunkowania się do nas zagranicy, za stosunki z Polską, ile za to, że nasi politycy zagraniczni zupełnie niepotrzebnie starali się dopatrzeć, gdzie jest i gdzie niema naszych wrogów i nadepnąć im na nogę. To też sprawa z Polską pogorszyła się dla nas nie dlatego, by była trudna, lecz z powodu zepsucia się stosunków z innemi państwami.

Wszelako niętylko poruszone tu problemy polityki zagranicznej są aktualne, istnieją jeszcze inne. Nowemu ministrowi spraw zagranicznych powinno chodzić niętylko o utrwalenie dobrych stosunków, lecz również i o takie postawienie sprawy, abyśmy byli traktowani narówni z innymi, stosunki nasze były jaknajściślejsze.

Dość już czasu upłynęło od proklamowania niepodległości Litwy. Niektóre jednak państwa, nawet przyjazne dla nas, dotychczas nie założyły u nas swych przedstawicielstw, a poprzestają na konsulatach, chociaż my u nich mamy swe przedstawicielstwa. Przykładem może być tu Anglja. Położenie takie nie może być zupełnie dobre i nowe kierownictwo polityki zagranicznej powinno to naprawić. Regulując stosunki z innemi państwami, niętylko powinniśmy szukać przyjaciół i być wobec nich przyjaznymi i taktownymi, lecz możemy żądać i od innych, aby traktowali nas jako równych.

Nie mniejszem zadaniem jest niętylko wybranie personelu do prowadzenia polityki zagranicznej, lecz i odpowiednie jego użytkowanie, gdyż ostatnie zmiany sekretarzy i innych mniejszych urzędników w poselstwach zagranicznych niezupełnie są pozytywne. Zmiany osób drugorzędnych nie mogą mieć naturalnie wpływu na politykę, natomiast zaś przebywanie w jednem poselstwie bodaj czy jest ważne. Praktyka innych państw wskazuje, że tylko w rzadkich wypadkach posłowie mogą się utrzymać w jednem państwie przez pięć lat. Myśmy również powinni byli o tem pomyśleć.-

"I z w i e s t j a" o s t o s u n k a c h s o w i e c k o - l i t e w s k i c h .

"Izwiestja" w Nr.278 z dn.28.XI.r.b., komentując artykuł

wstępny "Lietuvos Aidasa" o stosunkach Litwy z ZSSR, zamieszczają następujące uwagi:

Społeczeństwo sowieckie to oświadczenie urzędówki litewskiej spotykaz zupełnem uznaniem. Oświadczenie te wskazuję, że rząd litewski dąży do utrzymania i rozwoju tych przyjacielskich stosunków, jakie się ustaliły między Litwą a ZSSR.

Ze swej strony możemy stwierdzić, że urzędówka litewska słusznie oceniła politykę ZSSR względem Litwy. Związek Radziecki, wychodząc z ogólnych założeń swej polityki, naprawdę życzy, aby Litwa była niepodległa i wzmacniała się pod względem politycznym i gospodarczym.

Dobra wola obu państw jest gwarancją dalszego wzmocnienia się wzajemnych stosunków Litwy i ZSSR. Gwarancja ta jest ważnym czynnikiem w dziele utrzymania polityki nad morzem Bałtyckiem.-

"T r i m i t a s" o n i e b e z p i e c z e ń s t w i e w y n a r o d o w i e n i a W i l e ń s z c z y z n y .

Organ szaulisów "Trimitas" w artykule p.t. "Zwróćmy większą uwagę na kraj Wileński", czyni następujące uwagi:

Prasa polska w Wilnie znów rozpoczęła systematyczną agitację przeciwko szkołom litewskim. Polacy piszą, iż szkół litewskich jest zbyt wiele, że uprawiają one politykę, prowadzą akcję antypaństwową. Natomiast Polacy w Litwie nieokupowanej mają zbyt mało szkół i t.p. Z wielokrotnego doświadczenia wiemy, iż po takiej agitacji zazwyczaj następują represje.

Polacy zdają sobie sprawę z tego, iż Wilno może niespodzianie umknąć im z rąk. To też zabiegają oni o spolszczenie tego kraju w takim stopniu, aby etnograficznie miała ona charakter całkiem polski. Polacy sądzą, iż jeśli okupowane ziemie zostaną spolszczone, tedy gdyby nawet wypadło im je utracić, wcześniej czy później powinny wrócić do Polski.

Naturalnie, nie możemy przyglądać się biernie, jak Polacy tępią litewskość. Jeśli tak się będzie działo nadal, wówczas Wileńszczyzna stanie się tak polska, że nawet po odzyskaniu jej nie będziemy wiedzieli, co z nią robić. Polacy czynią największe zabiegi i używają wszelkich środków, byle tylko Wilno spolszczyć. My również powinniśmy niczego nie żałować i czynić wszystko, aby poprzeć litewskość. Naturalnie, warunki walki są tam dla nas ciężkie. Kościół jest całkowicie po stronie polskiej, gdyż cała władza kościelna - to najzaciętsi polonofile. To też kościół jest dla nas rzeczą niedostępną i nic za jego pośrednictwem zdziałać nie możemy.

Łatwiej przedstawia się dla nas kwestja szkolna, gdyż posiadamy jeszcze i możemy mieć szkoły litewskie. Sami Litwini wileńscy szkół tych utrzymać nie potrafią. To też należy im dopomóc. Naturalnie, Polacy mają jeszcze w swém ręku wszelkie środki, jakie daje im państwo, administracja, policja, sąd, więzienia i przemoc. Tej sile materjalnej powinniśmy przeciwstawić odporność moralną, siłę duchową.

Niestety, wykazać tę moralną odporność jest u nas dość trudno. Nietylko w niepodległej Litwie, lecz i w Wileńszczyźnie Litwini są rozbici, ścierają się między sobą i toczą walki. Jeśli tam wśród Litwinów nie będzie jedności, tedy wszystkie wysiłki z naszej strony będą bezowocne.-

D o k o ł a k o n f e r e n c j i g o s p o d a r c z e j L i t w y , Ł o t w y i E s t o n j i . W związku konferencją gospodarczą Litwy, Łotwy i Estonji, pisma donoszą, iż pomimo iż konferencja ma nastąpić 7 i 8 grudnia, delegacja estońska nie jest jeszcze zamianowana.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Prasa kowieńska o wybuchu w lokalu "Żelaznego Wilka".

"Dzień Kowieński" Nr.276 z dn.3.XII.ł.b.Art.p.t."Walka polityczna czy zbrodnia". Streszczenie:

Jeszcze jeden zamach. Nie wiemy dokładnie, który z kolei po zamachach na byłych premjerów Galwanauskasa i Voldemarasa, na drukarnię towarzystwa "Varpas" i inne, jakie co pewien czas naruszają normalny bieg życia publicznego..

Niestety, nie można już wypadków tych kwalifikować jako pojedyńczych i przypadkowych. Maszyna piekielna, granat, umieszczone w prywatnem mieszkaniu lub instytucji społecznej, kula skrytobójcza - oto sposoby, które coraz częście są stosowane w walce z przeciwnikiem politycznym. Zbrodnicza ręka lub zbrodnicza intencja nie liczy się tu wcale z możliwością przelania niewinnej krwi, ani z wyrządzeniem krzywdy moralnej lub materjalnej osobom postronnym. Dla niej, gdy chodzi o usunięcie z drogi niepożądanej osoby, cel uświęca środki i okupuje ofiary.

Na szczęście, z powodu sobotniego wybuchu nikt poważnie nie został poszwankowany. Skutki jednak wybuchu w samym środku miasta, na jednej z ruchliwych ulic , o wczesnej jeszcze godzinie wieczornej, mogły być tragiczne.

Komu i poco ten ohydny czyn był potrzebny - zapewne rychło wykaże dochodzenie. Niezależnie jednak od tego, echem, jakiez zbrodniczy wybuch wywołuje w opinji całego społeczeństwa, jest obrzydzenie i głęboka odraza do podobnych metod działania. W dziedzinie przekonań politycznych powinna panować tolerancja i wolność sumienia, nad którem nie wolno dokonywać aktów krwawego gwałtu. Dyscyplina kulturalnego społeczeństwa i poczucie moralności powinno w niem być regulatorem stosunków politycznych. Inaczej ład i porządek, jako konieczny fundament każdego ustroju, łatwo może się wyrodzić w anarchję, rządzoną rozpasaniem zwierzęcych instynktów. To, co odróżnia wysoce kulturalne społeczeństwa od dzikich lub stojących na niższym szczeblu cywilizacji, jest właśnie ta granica, w stosunkach osobistych pomiędzy ludźmi i politycznych pomiędzy grupami społecznemi, którym dozwolone są legalne środki rywalizacji, a za którą rozpoczyna się pospolita zbrodnia. Poczucie tej granicy tem głębiej tkwi w świadomości społeczeństwa, im na wyższym poziomie kultury i wyrobienia ono stoi.

Co do nas, powinniśmy dążyć do tego, aby codzienna praktyka naszego życia społecznego przybliżała nas do ideału angielskiego, gdzie wszystkie przekonania cieszą się szacunkiem i najbardziej oddalała od anarchicznych stosunków meksykańskich. Nad tem powinny wspólnie pracować wszystkie, najbardziej uświadomione jednostki i grupy społeczne, w pierwszym zaś rzędzie oczywiście ich przywódcy i odpowiedzialni kierownicy. Życie polityczne powinno być jednocześnie szkołą wychowania politycznego. Aby jednak nauczanie wydało dobre owoce, należy z jednej strony energicznie walczyć ze złemi objawami, z drugiej zaś - dawać dobry przykład , stosując metody oparte na podstawach współczesnego demokratyzmu - praworządności, tolerancji i równouprawnienia wszystkich obywateli kraju.-

"Rytas" Nr.274 z dn.3.XII.r.b.Art.p.t."Po powtórzeniu się wybuchów". Streszczenie:

W sobotę nowy minister spraw wewnętrznych objął urzędowanie. W sobotę również na ulicy Mickiewicza nastąpił wybuch. Nie chcemy przypuszczać, że oba wypadki miały jakiś związek, chcemy je-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

P r a s a k o w i e ń s k a o w y b u c h u w l o k a l u "Ż e l a z n e g o W i l k a".

"Dzień Kowieński" Nr.276 z dn.3.XII.r.b.Art.p.t."Wielka polityczna czy zbrodnia". Streszczenie:

Jeszcze jeden zamach. Nie wiemy dokładnie, który z kolei po zamachach na biurach prof. Galvanauskasa, Voldemarasa, na drukarnie towarzystwa "Vairpa" [?] i inne, jakie od pewnego czasu naruszają normalny bieg życia publicznego.

Niestety, nie można już wypadków tych kwalifikować jako pojedyńczych i przypadkowych. Maszyna piekielna, granat, umieszczono w prywatnem mieszkaniu lub lokalu społecznym, kula skrytobójcza - oto sposoby, które coraz częściej są stosowane w walce z przeciwnikiem politycznym. Zbrodnicza ręka lub zbrodnicza intencja nie liczy się tu wcale z możliwością przelania niewinnej krwi, ani z wyrządzeniem krzywdy moralnej lub materjalnej osobom postronnym. Dla niej, gdy chodzi o usunięcie z drogi niepożądanej osoby, cel uświęca środki i okupuje ofiary.

Na szczęście, z powodu ostatniego wybuchu nikt poważnie nie został poszkodowany. Skutki jednak wybuchu w samym środku miasta, na jednej z ruchliwych ulic, o wczesnej jeszcze godzinie wieczornej, mogły być tragiczne.

Komu i poco ten wybuch był potrzebny - zapewne z czasem wykaże dochodzenie. Niezależnie jednak od tego, sądzimy, jakie rodnicy [?] wybuch wywołuje w opinji całego społeczeństwa, jest oburzenie i głęboka odraza do podobnych metod działania. W dziedzinie przekonań politycznych powinna panować tolerancja i wolność sumienia, nad którem nie wolno dokonywać aktów krwawego gwałtu. Dyscyplina kulturalnego społeczeństwa i poczucie moralności powinno w niem być regulatorem stosunków politycznych. Inaczej ład i porządek, jako ostateczny fundament każdego ustroju, łatwo może się wyrodzić w anarchję, rządzącą rozpasaniem zwierzęcych instynktów. To, co odróżnia wyższe kulturalne społeczeństwo od dzikich lub stojących na niższym szczeblu cywilizacji, jest właśnie ta granica, w stosunkach osobistych pomiędzy ludźmi i politycznych pomiędzy grupami społecznemi, którą dozwolone są legalne środki rywalizacji, a za którą rozpoczyna się pospolita zbrodnia. Poczucie tej granicy tem głębiej tkwi w świadomości społeczeństwa, im na wyższym poziomie kultury i wyrobienia ono stoi.

Co do nas, powinniśmy dążyć do tego, aby codzienna praktyka naszego życia społecznego przybliżała nas do ideału angielskiego, gdzie wszystkie przekonania cieszą się szacunkiem i najbardziej odległe od anarchicznych stosunków południowoamerykańskich [?]. Nad tem powinny wspólnie pracować wszystkie, najbardziej uświadomione jednostki i grupy społeczne, w pierwszym zaś rzędzie oczywiście ich przywódcy i odpowiedzialni kierownicy. Życie polityczne powinno być jednocześnie szkołą wychowania politycznego. Aby jednak nauczanie wydało dobre owoce, należy z jednej strony energicznie walczyć ze złemi objawami, a z drugiej zaś - dawać dobry przykład, stosując metody oparte na podstawach współczesnego demokratyzmu - praworządności, tolerancji i równouprawnienia wszystkich obywateli kraju.

"Rytas" Nr.274 z dn.5.XII.r.b.Art.p.t."Po powtórzeniu się wybuchów". Streszczenie:

W sobotę nowy minister spraw wewnętrznych objął urzędowanie. W sobotę też na ulicy Mickiewicza nastąpił wybuch. Nie chcemy przypuszczać, że oba wypadki miały jakiś związek, chcemy je-

dynie stwierdzić sam fakt.

Nowemu ministrowi niewątpliwie jest bardzo nieprzyjemnie, że nie przystąpił on jeszcze do swych obowiązków, a tu zaszło takie pożałowania godne zjawisko.

Zamachy na życie ludzi i ich mienie są środkiem walki, zasługującym na potępienie. Walczyć o ideę można tylko środkami uczciwemi i kulturalnemi. Bez względu na to, kto kieruje zamachem, nie da się usprawiedliwić i nikt go nie może tolerować. Dobrze jeszcze, że atentat ten nikogo nie uśmiercił i wyrządził mało strat materjalnych. Wszelako złe jego następstwa będą musiały zostać. Wyrządził on wielkie szkody moralne zagranicą.

Potępiając te czynniki, które walczą przy pomocy materjałów wybuchowych, potępiamy również i inne środki, przy pomocy których niekiedy traci się zupełnie niewinnych ludzi w sposób, że się tak można wyrazić, - cywilny. Srodki takie niszczą państwo, dyskredytują je w oczach zagranicy, a i sprawy społeczeństwa na tem niewątpliwie cierpią. Wszelako potępiając zamachy, należy zawsze ważyć okoliczności, nie zapomnieć o tym warunkach, które wywołują takie nienormalności.

Różne akty terrorystyczne szkodzą nietylko państwu, lecz i interesom społeczeństwa. Podobne ciemne czynniki demoralizują je. Walka ze złem, a wolność dla dobra - oto hasło, którem się powinien kierować rząd. Nie można tolerować tego, kto przy pomocy takich aktów dąży do swego celu. W społeczeństwie powinien być zagwarantowany dobrobyt i spokój, jego zaś burzyciele i demoralizatorzy ujawnieni i ukarani. Nie jest to jednak nasza sprawa. Za czyjeś winy nie wolno dokonywać represyj, któreby przygniatały społeczeństwo.

Lekarze mówią, że jeżeli na ciele znajduje się wysypka, to najpewniej jest niezdrowy organizm. Ta zasad fizjologiczna da się zastosować i do takiego orgranizmu, jak państwo. W danym wypadku potrzebne są leki.-

N i e d o s z ł y z j a z d p a r t j i c h r z e ś c j a ń s k i e j d e m o k r a c j i . W tych dniach w Kownie miał się odbyć zjazd partji chrześcjańskiej demokracji celem rozważenia kwestji politycznego przegrupowania katolików. Zamierza się zamiast trzech politycznych partyj katolickich, utworzyć jedną. Zjazd jednak nie doszedł do skutku.-

D o k o ł a o k ó l n i k ó w M i n i s t e r s t w a O ś w i a t y . Radca ministerstwa Oświaty Danilauskas, poinformował sprawozdawcę "Idische Stimme", iż egzaminy w gimnazjach z 4 do 5 klasy nie będą obowiązkowe. Tym, którzy nie będą składali tych egzaminów, wypadnie złożyć egzamina z arytmetyki, geografji i przyrody podczas składania egzaminów maturalnych. O konieczności egzaminów będzie decydowało każde poszczególne gimnazjum w drodze przyjęcia pewnej uchwały. Ulgę będzie się przyznawało nie poszczególnym uczniom, lecz całej klasie.-

U d e k o r o w a n i e p u ł k o w n i k a M u s t e j k i s a . Aktem prezydenta państwa były minister spraw wewnętrznych pułk. J. Mustejkis za szczególne zasługi położone dla Litwy, został udekorowany orderem Gedymina I stopnia.-

P r z e j a z d n o w e j p a r t j i k o l o n i s t ó w n i e m i e c k i c h p r z e z K o w n o . Dnia 2-go grudnia przez Kowno przejechała jeszcze jedna partja kolonistów ~~xxx~~ niemieckich, emigrujących z Sowietów. Na dworzec kolejowy przybyło wiele osób, aby się przyjrzeć kolonistom. Wszyscy oni świecą ubustwem, są nędznie ubrani i mają mało rzeczy, gdyż większość część dobytku odebrali im bolszewicy przy przekroczeniu granicy. Przed odejściem pociągu jeden z kolonistów wygłosił mowę o sytuacji w Rosji sowieckiej, podkreślając niedolę włościan, którzy nie mają możności wydostania się z Sowietów. Wreszcie mówca podziękował poselstwu niemieckiemu, Litewskiemu Czerwonemu Krzyżowi za gościnne przyjęcie kolonistów. Ogółem dnia 2-go grudnia przejechało 400 kolonistów.-

dynie stwierdzić sam fakt.

Nowemu ministrowi niewątpliwie jest bardzo nieprzyjemnie, że nie przystąpił on jeszcze do swych obowiązków, a tu zaszło takie pożałowania godne zajście.

Zamachy na życie ludzi i ich mienie są środkiem walki, zasługującym na potępienie. Walczyć o ideę można tylko środkami uczciwemi i kulturalnemi. Bez względu na to, kto kieruje zamachem, nie da się usprawiedliwić i nikt go nie może tolerować. Dobrze jeszcze, że atentat ten nikogo nie uśmiercił i wyrządził mało strat materjalnych. Wszelako złe jego następstwa będą musiały nastąć. Wyrządził on wielkie szkody moralne zamętem.

Potępiając te czynniki, które walczą przy pomocy materjałów wybuchowych, potępiamy również i inne środki, przy pomocy których niekiedy traci się zupełnie niewinnych ludzi w sposób, że się tak można wyrazić, - cywilny. Środki takie niszczą państwo, dyskredytują je w oczach zagranicy, a i sprawy społeczeństwa na tem niewątpliwie cierpią. Wszelako potępiając zamachy, należy zawsze zważać okoliczności, nie zapominać o tych warunkach, które wywołują takie nienormalności.

Różne akty terroryzowania szkodzą nietylko państwu, lecz i interesom społeczeństwa. Podobne ciemne czynniki demoralizują je. Walka ze złem, a wolność dla dobra - oto hasło, którem się powinien kierować rząd. Nie można tolerować tego, kto przy pomocy takich aktów dąży do swego celu. W społeczeństwie powinien być zagwarantowany dobrobyt i spokój, jego zaś burzyciele i demoralizatorzy ujawnieni i ukarani. Nie jest to jednak nasza sprawa. Za czyjeś winy nie wolno dokonywać represyj, któreby przygnębiały społeczeństwo.

Lekarze mówią, że jeżeli na ciele znajduje się wysypka, to najpewniej jest niezdrowy organizm. Ta zasada fizjologiczna da się zastosować i do takiego organizmu, jak państwo. W danym wypadku potrzebne są leki.-

Niedoszły zjazd partji chrześcijańskiej demokracji. W tych dniach w Kownie miał się odbyć zjazd partji chrześcijańskiej demokracji celem rozważenia kwestji politycznego przegrupowania katolików. Zamierza się zamiast trzech politycznych partyj katolickich, utworzyć jedną. Zjazd jednak nie doszedł do skutku.-

Dokoła okólników Ministerstwa Oświaty. Radca Ministerstwa Oświaty Daniliauskas poinformował sprawozdawcę "Lietuvos Žinios", iż egzaminy w gimnazjach z 4 do 5 klasy nie będą obowiązkowe. Tym, którzy nie będą składali tych egzaminów, wypadnie złożyć egzamina z arytmetyki, geografji i przyrody podczas składania egzaminów maturalnych. O konieczności egzaminów będzie decydowało każde poszczególne gimnazjum w drodze przyjęcia nowej uchwały. Uwagę będzie się przywiązywało nie poszczególnym uczniom, lecz całej klasie.-

Udekorowanie pułkownika Mustejkisa. Aktem prezydenta państwa były minister spraw wewnętrznych pułk. Mustejkis za szczególne zasługi położone dla Litwy, został udekorowany orderem Gedymina I stopnia.-

Przejazd nowej partji kolonistów niemieckich przez Kowno. Dnia 2-go grudnia przez Kowno przejechała jeszcze jedna partja kolonistów niemieckich, emigrujących z Sowietów. Na dworcu kolejowym przybyło wiele osób, aby przywitać kolonistów. Wszyscy oni świecą ubóstwem, są nędznie ubrani i mają mało rzeczy, gdyż większość swych dobytków odebrali im bolszewicy przy przekroczeniu granicy. Przed odjazdem pociągu jeden z kolonistów wygłosił mowę o sytuacji w Rosji sowieckiej, podkreślając niedolę włościan, którzy nie mają możności wydostania się z Sowietów. Wreszcie mówca podziękował państwu niemieckiemu, litewskiemu Czerwonemu Krzyżowi za gościnne przyjęcie kolonistów. Ogółem dnia 4-go grudnia przejechało 400 kolonistów.-

W y b o r y p r z e d s t a w i c i e l i d o o r g a n i z a c y j s t u d e n c k i c h u n i w e r s y t e t u l i t e w s k i e g o . W dniu 3 b.m. zakończyły się wybory do nowego przedstawicielstwa studentów uniwersytetu litewskiego. Wybory trwa przez 1-xxxi 2 b.m. Wystawiono 17 list wyborczych, o 5 więc więcej niż w roku ubiegłym, podczas gdy ilość głosujących pozostała niemal ta sama. Z ogólnej liczby 17-stu tylko 2 listy wystąpiły samodzielnie, pozostałe 15 utworzyłysześć bloków wyborczych. Głosowało 52 % uprawnionych. Ogółem wybrano 40 delegatów. Z ogólnej liczby 3.961 studentów na uniwersytecie, głosowało 2.061 osób.-

Z a k o ń c z e n i e w y b o r ó w d o s a m o r z ą d ó w . Wybory do samorządów gminnych i powiatowych w Litwie zostały już ostatecznie zakonczone. Większość wybranych jest bezpartyjnych. Z partyj kolejno największą ilość głosów otrzymali kandydaci: tautininków, liaudininków i wkońcu chrześćjańskich demokratów.-

U c h y l e n i e z a w i e s z e n i a p a r t j i s o c j a l d e m o k r a t ó w . W tych dniach w kowieńskim sądzie okręgowym rozważano sprawę zawieszenia partji cosjaldemokratów litewskich. Ze strony poszkodowanych występowało 5-ciu adwokatów, między innymi były premjer Sleżewicz. Sąd okręgowy zadośćuczynił skardze i uchylił postanowienie naczelnika powiatu co do zaw eszenia działalności partji.-

N a r a d y w s p r a w i e k ł a j p e d z k i e j . W Kownie rozpoczęły się narady w sprawie kłajpedzkiej. Ze strony niemieckiej występuje poseł niemiecki w Kownie Morath i dwóch urzędników niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, oraz członkowie delegacji kłajpedzkiej.-

Z j a z d p r o k u r a t o r ó w . W Kownie odbywa się zjazd prokuratorów litewskich. Po omówieniu sprawy, zjazd przyjmieinstrukcje dla policji w sprawie przeprowadzania dochodzenia według zmienionego kodeksu karnego.-

P r z y s z ł y s k ł a d k o m i t e t u w y s t a w o w e g o . Rząd wyraził już swą zgodę na urządzenie w przyszłym roku wystawy rolniczo-przemysłowej. Izba Rolnicza zamierza powołać do komitetu: dwóch przedstawicieli Izby Rolniczej, 2 - Izby Handlowo-Przemysłowej, po 1 - Ministerstwa Rolnictwa, Skarbu i Komunikacji, i 1 przedstawiciela Kowna. Oprócz tego, komitet będzie mógł kooptować przedstawicieli potrzebnych organizacyj i urzędów. Wkrótce ministerstwa i urzędy wyznaczą swych przedstawicieli.-

D o k o ł a r e f o r m y s a m o r z ą d ó w m i e j s k i c h . Według opinji działaczy samorządowych, reforma samorządów miejskich nie będzie tak surową, jak gminnych. Prawie nic się nie zmieni, jedynie będą rozszerzone prawa zarządów miejskich, które będą mogły zaprotestować przeciw uchwałom rady miejskiej i zażądać ponownego rozpatrzenia kwestji.-

C h o r o b y w l i s t o p a d z i e w K o w n i e . Od 1-go do 30-go listopada r.b. w Kownie zarejestrowano 110 wypadków chorób zakaźnych, w tem: tyfus - 26, szkarlatyna - 70, dyfteryt - 9, podejrzanych o pokąsanie przez wściekłe zwierzęta - 1, paratyfus - 3, Meningit.cerebrosp. epid. 1, dezynfekcyj w mieszkaniach dokonano 37, do szpitali wywieziono 33.-

N ę d z a w K o w n i e . Jak podaje "Lietuvos Zinios", bez względu na urodzajny rok, nędza w Litwie nie zmniejsza się. Gromady głodnych nędzarzy codziennie oblegają jadłodajnię dla biednych w Szańcach, prosząc o obiad. Na uwagę zasługuje fakt, że wśród nich znalazła się była nauczycielka ludowa, zwolniona przez Ministerstwo Oświaty.-

---o---

W y b o r y p r z e d s t a w i c i e l i d o o r g a n i z a c y j s t u d e n c k i c h u n i w e r s y t e t u l i t e w s k i e g o . W dniu 3 b.m. zakończyły się wybory do nowego przedstawicielstwa studentów uniwersytetu litewskiego. Wybory trwały przez 1-szy i 2 b.m. Wystawiono 17 list wyborczych o 5 więcej niż w roku ubiegłym, podczas gdy ilość głosujących pozostała niemal ta sama. Z ogólnej liczby 17-stu tylko 2 listy wystąpiły samodzielnie, pozostałe 15 utworzyły szereg bloków wyborczych. Głosowało 52 % uprawnionych. Ogółem wybrano 40 delegatów. Z ogólnej liczby 3.961 studentów na uniwersytecie, głosowało 2.061 osób.-

Z a k o ń c z e n i e w y b o r ó w d o s a m o r z ą d ó w . Wybory do samorządów gminnych i powiatowych w Litwie zostały już ostatecznie zakończone. Większość wybranych jest bezpartyjnych. Z partyj kolejno największą ilość głosów otrzymali kandydaci: tautininków, liaudininków i wkońcu chrześcijańskich demokratów.-

U c h y l e n i e z a w i e s z e n i a p a r t j i s o c j a l d e m o k r a t ó w . W tych dniach w Kowieńskim sądzie okręgowym rozważano sprawę zawieszenia partji socjaldemokratów litewskich. Ze strony poszkodowanych występowało 5-ciu adwokatów, między innymi były premjer Sleżewicz. Sąd okręgowy zadośćuczynił skardze i uchylił postanowienie naczelnika powiatu co do zawieszenia działalności partji.-

N a r a d y w s p r a w i e k ł a j p e d z k i e j . W Kownie rozpoczęły się narady w sprawie kłajpedzkiej. Ze strony niemieckiej występuje poseł niemiecki w Kownie Moraht i dwóch urzędników niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, oraz członkowie delegacji kłajpedzkiej.-

Z j a z d p r o k u r a t o r ó w . W Kownie odbywa się zjazd prokuratorów litewskich. Po omówieniu sprawy, zjazd przyjmie instrukcje dla policji w sprawie przeprowadzania dochodzenia według zmienionego kodeksu karnego.-

P r z y s z ł y s k ł a d k o m i t e t u w y s t a w o w e g o . Rząd wyraził już swą zgodę na urządzenie w przyszłym roku wystawy rolniczo-przemysłowej. Izba Rolnicza zamierza powołać do komitetu dwóch przedstawicieli Izby Rolniczej, 2 - Izby Handlowo-Przemysłowej, po 1 - Ministerstwa Rolnictwa, Skarbu i Komunikacji, i 1 przedstawiciela Kowna. Oprócz tego, komitet będzie mógł kooptować przedstawicieli potrzebnych organizacyj i urzędów. Wkrótce ministerstwa i urzędy wyznaczą swych przedstawicieli.-

D e k o d a r e f o r m y s a m o r z ą d ó w m i e j s k i c h . Według opinji działaczy samorządowych, reforma samorządów miejskich nie będzie tak surowa, jak gminnych. Prawie nic się nie zmieni, jedynie będą rozszerzone prawa zarządów miejskich, które będą mogły zaprotestować przeciw uchwałom rady miejskiej i zażądać ponownego rozpatrzenia kwestji.-

C h o r o b y w l i s t o p a d z i e w K o w n i e . Od 1-go do 30-go listopada r.b. w Kownie zarejestrowano 110 wypadków chorób zakaźnych, w tem: tyfus - 26, szkarlatyna - 70, dyfteryt - 9, podejrzanych o pokąsanie przez wściekłe zwierzęta - 1, paratyfus - 3, meningit.cerebrosp. epid. 1, dezynfekcyj w mieszkaniach dokonano 37, do szpitali wywieziono 33.-

N ę d z a w K o w n i e . Jak podaje "Lietuvos Žinios", bez względu na urodzajny rok, nędza w Litwie nie zmniejsza się. Prócz głodnych nędzarzy codziennie obiegają jadłodajnie dla biednych w Szańcach, prosząc o obiad. Na uwagę zasługuje fakt, że wśród nich znalazła się była nauczycielka ludowa, zwolniona przez Ministerstwo Oświaty.-

-.-.-.-